

Sarmatyzm i postkolonializm

Wpisany przez Ewa M. Thompson

sobota, 06 lutego 2010 03:20 - Poprawiony sobota, 06 lutego 2010 03:47



Od kilku dni na łamach "Dziennika" czołowi polscy intelektualiści zastanawiają się, czy Polska jest krajem atrakcyjnym, krajem, z którego można być dumnym. Do tej debaty Ewa Thompson dokłada swoje refleksje na temat polskich "postkolonialnych" kompleksów. Kompleksy te widać w całej porzoborowej polskiej literaturze, przesiąkniętej goryczą i poczuciem klęski, z których rodzi się resentyment podobny do tego, jaki opisywał Nietzsche: rozgoryczenie i słabość podszyte nienawiścią do siebie i innych. Objawem tego resentymentu we współczesnym polskim dyskursie publicznym jest z jednej strony pogarda "oświeconych" elit wobec "polskiego ciemnogrodu", a z drugiej strony niechęć tegoż "ciemnogrodu" do wszystkiego, co obce. Oba namiętnie zwalczające się obozy nie rozumieją, że to, co uznają za "nowoczesność" albo "powrót do korzeni" jest jedynie "polską traumą postkolonializmu".

[SARMATYZM I POSTKOLONIALIZM - cały artykuł.](#)